

Zbigniew Chodyła

"Szlachecki obrót ziemią w powiecie kcyńskim w latach 1626-1655"
("Badania z Dziejów Społecznych i Gospodarczych", t. 66), Paweł Klint, Wrocław 2012 : [recenzja]

Roczniki Historyczne 82, 259-264

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

całe stulecie Palatynat był ostoją niemieckiego kalwinizmu. To, że niektóre z księżnych tego wyznaniowo niestabilnego okresu potrafiły do pewnego stopnia zachować niezależność, a nawet działać zgodnie z własnymi przekonaniem, zależało od różnych czynników, m.in. od oparcia w domach rodzicielskich i ich prestiżu.

Cztery rozprawy, równie zresztą interesujące, zajmują w zbiorze nieco odrębne miejsce. Pochodząca z Meklemburgii księżna Zofia Elżbieta brunszwicko-lüneburska (1613-1676), „jedna z najuczestniejszych władczyń swych czasów”, utalentowana poetka i pisarka religijna oraz kompozytorka, zainteresowała Andreasa Waczkata (Sophie Elisabeth von Braunschweig-Lüneburg. Ihre geistlichen Dichtungen und Lieder in ihrer Beziehung zu Heinrich Schütz [to jej muzyczny mentor], s. 345-352). Zarówno pod względem rzeczowym (jako dotyczący postaci pozostającej z daleka od kręgu księżnych i hrabin), jak również chronologicznym, odbiega od reszty zbioru artykuł Ute Gause, *Passionsfrömmigkeit als Bekenntnis. Die junge Henriette Catherine Freiin von Friesen* (1648-1726) (s. 353-364), ilustrujący na wybranym przykładzie postawy duchowe w dobie przełamywania się w Niemczech ortodoksyjnego luteranizmu z wczesnym pietyzmem, którego gorącą zwolenniczką była Henrieta Katarzyna. Jedynym tekstem wychodzącym poza Rzeszę Niemiecką i pochodzącym spod pióra cudzoziemskiego autora jest artykuł Davida Scotta Gehringa, *Foedus et Fractio. Queen Elisabeth, the Formula of Concord, and the Protestant Cause* (s. 303-315), dotyczący polityki religijnej najpotężniejszej w XVI w. władczyni, zwłaszcza w odniesieniu do kontrowersji w Niemczech. Znalazła się w zbiorze także rozprawa z dziedziny historii sztuki i monarszej reprezentacji w dobie wczesnej reformacji niemieckiej: Matthias Müller, *Die mythische Heldin als Fürstin – die Fürstin als mythische Heldin. Spuren eines Rollenbildes protestantischer Fürstinnen in Bildkonzepten Lucas Cranachs [Starszego]* (s. 63-105, w tym 25 ilustracji). Uwaga została tu poświęcona głównie nowatorskiemu wystrojowi zewnętrznemu zamku i ratusza w saskim Torgau oraz wpływowi motywu biblijnej Judyty na przedstawienia wybitnych przedstawicielek reformacji.

Indeksy miejscowości i osób (zwłaszcza ten drugi jest przydatny ze względu na powtarzające się imiona omawianych w książce księżnych) dopełniają całości. Osobnego zestawienia bibliograficznego brak, musi je zastąpić literatura obficie cytowana w przypisach. Widać, jak wiele uczyniono w nauce (głównie, co w tym przypadku oczywiste, niemieckiej), niemniej problem, któremu poświęcono konferencję z 2011 r. i zbiór referatów, należy w dalszym ciągu do otwartych. Podstawa źródłowa jest wprawdzie nierówna i nie w każdym przypadku wystarczająca (co też zapewne do pewnego stopnia określiło dobór tematyki w poszczególnych rozdziałach), ale dla tego okresu jest już na ogół wystarczająco obszerna i różnorodna; inna rzecz, że jej stopień rozpoznania, nie mówiąc już o udostępnieniu drukiem, jest bardzo różny. Książka nie zmienia, rzecz jasna, przekonania o wiodącej roli mężczyzn – zwłaszcza książąt – w przemianach religijnych XVI i XVII w., ale powinna pozwolić na stwierdzenie zdecydowanie większej niż dotąd sądzono roli wykształconych i wpływowych kobiet, które (a dotyczy to nie tylko tej epoki) często były skłonne do głębszego od mężczyzn przeżywania swojej (wyniesionej z domu rodzinnego lub przejętej od mężów) wiary i często nie wahały się przed zajmowaniem zdecydowanego stanowiska w kontrowersjach religijnych.

Jerzy Strzelczyk (Poznań)

PAWEŁ KLINT, *Szlachecki obrót ziemią w powiecie kcyńskim w latach 1626-1655* (Badania z Dziejów Społecznych i Gospodarczych, t. 66), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012, ss. 396.

Badania nad obrotem ziemią w dawnej Polsce, ze względu na złożoność problematyki oraz obszerną i żmudną w opracowaniu podstawę źródłową, należą do bardzo rzadko podejmowanych przez historyków. Z tym większym zainteresowaniem należy przywitać pracę doktorską Pawła Klinta, poświęconą szlacheckim transakcjom majątkami ziemskimi w staropolskim powiecie kcyńskim w l. 1626-1655.

Poza spisem treści (s. 5-6), Wstępem (s. 7-20) i Podsumowaniem (s. 217-220) książka składa się z 7 rozdziałów, dzielonych (poza jednym) na podrozdziały, Aneksu (s. 221-338), Bibliografii (s. 339-347), indeksu osób i miejscowości (s. 348-385), streszczenia angielskiego (s. 387-389) oraz spisów tabel (s. 390) i wykresów (s. 391). We Wstępie Autor omawia najpierw stosowaną w pracy terminologię, wyjaśniając, że przez pojęcie „szlachecki obrót ziemią” rozumie „zawieranie wszelkich transakcji, w których przedmiotem był majątek ziemski, a przynajmniej jedną ze stron – szlachcic”. Stwierdza też, że za tożsame uważa wyrażenia „umowa”, „transakcja” czy „kontrakt”, dotyczące pisemnego oświadczenia stron o dokonaniu czynności związanych ze zbyciem-nabyciem majątku i odpowiedzialnością prawną za nie. Następnie uzasadnia zakres terytorialny i czasowy pracy, charakteryzuje jej podstawę źródłową oraz wykorzystaną literaturę przedmiotu. Dalej formułuje katalog zagadnień dotyczących transakcji: ich rodzajów i liczby, pozycji społecznej kontrahentów, częstotliwości zawierania umów, przedmiotu, miejsca i czasu ich zawierania oraz charakteru rynku obrotu ziemią. Wreszcie prezentuje pokrótce treści poszczególnych rozdziałów pracy.

Rozdział I (s. 21-44) stanowi ogólną charakterystykę powiatu kcyńskiego (w województwie kaliskim) w pierwszej połowie XVII w. Autor ukazuje jego granice, obszar, warunki naturalne, strukturę osadniczą, sieć parafialną, liczbę i strukturę ludności, strukturę własności i na końcu – sytuację gospodarczą wsi szlacheckich. Na obszarze powiatu w l. 1626-1655 było 312 osad, w tym 13 miast o charakterze rolniczym (10 szlacheckich, 2 kościelne i 1 królewskie – Kcynia), 260 wsi osiadłych, 18 wsi pustych, 12 osad młynnych oraz 3 folwarki, 4 przedmieścia i 2 karczmy. Należały one w większości do szlachty, szacowanej według spisu pogłównego z l. 1673-1676 na 963 osoby, w 57% osiadłej, a 42% nieosiadłej i w liczbie 11 osób zagrodowej. W całej własności ziemskiej 83% stanowiła szlachecka, 15% kościelna i tylko 2% królewska. Sytuacja gospodarcza, czyli rentowność wsi szlacheckich, podlegała zmianom wskutek oddziaływania takich czynników, jak: zbiegostwo chłopów, klęski elementarne, złe zarządzanie czy dewastacja przez najemców. Osady bezkmiecie – wsie puste, osady folwarczne czy młyny – były liczniejsze w ramach własności szlacheckiej (12%) niż w kościelnej (10%), w królewskiej zaś w ogóle ich nie było. Szlachecka wieś w pow. kcyńskim była zazwyczaj niewielką osadą liczącą od kilku do kilkunastu łańów kmiecych oraz kilka łańów pustych. Dla ujętych w rejestrze poborowym z 1629 r. 186 wsi przeciętna liczba łańów przypadająca na osadę wynosiła 5,6 łańu kmiecego i niecały łań pusty, przy czym wsi z arealem kmiecym wielkości: 0-4 łańów było 46,2%, 5-9 łańów – 38,2%, a więcej niż 10 łańów tylko 15,6%.

Następne rozdziały dotyczą szczegółowych zagadnień związanych z obrotem ziemią. Rozdział II (s. 45-84) przedstawia rodzaje transakcji dotyczących majątków ziemskich (akty kupna i sprzedaży, dzierżawy, kupno renty, wyderkafy, zastawy, cesje, transakcje niewyjaśnione – z pominięciem jednak umów dożywocia, w których nie określano zazwyczaj konkretnych dóbr), czas i miejsce ich zawierania oraz ogólną ich liczbę i charakter obrotu ziemią. W l. 1626-1655 zawarto 198 transakcji kupna-sprzedaży (określanych jako *resignatio* lub *perpetuitas*) i darowizn, co stanowiło 21% wszystkich analizowanych kontraktów, do tego zaś 460 (48,8%) umów dzierżawy (*arendae*) całych wsi, ich części i większych kompleksów dóbr (w 57% jednorocznych). Aczkolwiek kontrakty dzierżawne nie miały charakteru czynności kredytowej, to jednak niekiedy służyły pożyczaniu pieniędzy (gdy np. poszukujący kredytu oddawał pożyczającemu swoje dobra w zastaw lub na wyderkaf i jednocześnie zawierano drugą transakcję dotyczącą dzierżawy tego samego majątku przez pierwotnego właściciela, który nie wyzywał się zatem dóbr i spłacał odsetki jako roczną rentę dzierżawną). Takie podwójne transakcje, nazywane kupnem renty lub czynszu, zawarto w 20 wypadkach (12 wyderkafów i 8 zastawów), a kredytodawcami była szlachta gorzej od kredytobiorców uposażona i mniej znacząca. Oplacalność tych kontraktów dla pożyczkodawców była znaczna, zwłaszcza, że oprocentowanie kredytu, czyli wysokość czynszu, w pow. kcyńskim ustaliła się na poziomie 9-10%, wyższym od ustawowego dla całego kraju (7%). Wyderkafy – kontrakty sprzedaży dóbr z jednoczesną możliwością ich odkupu za tę samą cenę w określonym terminie – były czymś pośrednim między kupnem-sprzedażą a zastawem, jednak cena dóbr wyderkowanych była zawsze wyższa od kwoty zastawu. Łącznie zawarto 240 transakcji wyderkafów (25,5% ogółu umów). Natomiast zastawy, w których zabezpiecze-

niem pożyczanej sumy były majątki ziemskie, stanowiły zaledwie 4,7% ogółu transakcji. Od wymienionych transakcji, w których stroną zbywającą był właściciel majątku, różniły się cesje, nazywane „zlewkiem prawa”, a więc umowy, w których majątkiem dysponował jego czasowy posiadacz z tytułu dzierżawy lub zastawu. Cesje pojawiały się w wypadku różnych zobowiązań o charakterze czasowym. 35 takich umów o charakterze wtórnym stanowiło zaledwie niecałe 3% wszystkich transakcji, przy czym nie pojawił się wśród nich ani jeden zastaw, było natomiast 12 wyderkałów. Wreszcie transakcji o nieznanym charakterze (*contractus certi*), wyróżniających się tym, że nie podawano w nich przeważnie przedmiotu, rodzaju oraz czasu zawarcia, dokonano 254 (62 o znanym i 192 o nieznanym przedmiocie umowy). Najwięcej transakcji zawierano w lipcu (37%), czerwcu (25%) i sierpniu (13%), co miało związek ze zjazdami kontraktowymi w Poznaniu i z jarmarkami Kcyni. Jedynie w odniesieniu do 65% transakcji udało się ustalić miejsce spisania; najczęściej było to grody w Kcyni i Poznaniu, dużo rzadziej w Nakle, Gnieźnie i Bydgoszczy. Generalnie w l. 1626-1655 zawarto 943 kontrakty o znanym i 62 o nieznanym rodzaju umowy. Rynek obrotu ziemią cechował się zmiennością, czytelną w dużych wahanach liczby umów w poszczególnych latach. Działy tu takie czynniki, jak dostęp do rynków zbytu i popyt na zboże, wzrost lub spadek wartości pieniądza, sytuacja polityczna, klęski elementarne. Z dokonanej przez Autora analizy proporcji między umowami kupna-sprzedaży i kredytowymi (wyderkałami i zastawami) wynika, że w l. 1631-1650 istniała zasadniczo równowaga między obu typami transakcji.

W bardzo krótkim rozdziale III (s. 85-90) zostały ukazane przemiany struktury majątkowej szlachty w powiecie. W l. 1626-1630 było tu 95 majątków szlacheckich obejmujących 249 osad, przy czym dla 10 nie udało się ustalić właścicieli, natomiast ok. 1655 r. istniały 93 majątki liczące 244 osady (dla 15 nie udało się odszukać właścicieli). Zdecydowaną większość majątków stanowiły dobra obejmujące od 1 do 5 osad (81,5% ok. 1626 i 78,4% ok. 1655 r.), natomiast wielka własność (powyżej 5 wsi) obejmowała odpowiednio 8,5% i 10,8% majątków, a majątki składające się z części wsi – 10,5% i 10,8%. Struktura majątkowa przez 30 lat nie uległa zatem zasadniczym zmianom. Przeważały majątki jednowioskowe; zarówno ok. 1626, jak i ok. 1655 r. było 38 takich majątków, co stanowiło ok. 40% ogółu. Stabilność struktury majątkowej szlachty powiatu w porównaniu z innymi regionami, dla których jest ona znana jako zmienna, wydaje się według Autora wynikać z wyjątkowo małej liczby szlachty cząstkowej, a sporego udziału szlachty jednowioskowej. Transakcje majątkami nie wpływały w zasadniczy sposób na zmiany struktury szlachty.

Rozdział IV (s. 91-124) poświęcony jest analizie przedmiotu transakcji. W analizowanych latach w obrocie było 276 osad, nie tylko szlacheckich, ale kościelnych (arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i cysterskiego klasztoru w Wągrowcu) oraz koronnych (starostwo kcyńskie). Najczęściej zbywano pojedyncze wsie (54,4%), następnie majątki kilkuwioskowe (34,6%), natomiast dość rzadkie były kontrakty w sprawie części wsi (8,2 %) i dóbr powyżej 5 osad (2,8%). Przedmiotem kontraktów czasowych (dzierżawy, wyderkały i zastawy) były w ok. 60% pojedyncze wsie, o połowę mniej zawierano umów dotyczących majątków kilkuwioskowych. Niemal odwrotnie było w wypadku kontraktów kupna-sprzedaży: w ok. 30% ich przedmiotem były pojedyncze wsie, a w ok. 44% – majątki kilkuwioskowe. Duży wpływ na te transakcje miały możliwości finansowe nabywców. Nieco ponad 14% kontraktów dotyczyło części wsi, zbywanych osobno lub wraz z innymi, całym osadami. Większość części wsi stanowiła majątek uzyskany w wyniku dziedziczenia, najczęściej drogą działy. Przedmiotem transakcji były także wsie puste, które zapewne dysponowały pewnym arealem, folwarki i inne osady gospodarcze (młynne, karczmy). Zbywano także wsie gniazdowe, siedziby rodzin szlacheckich, z których się one wywodziły i w których żyły od pokoleń; spośród 14 takich wsi w powiecie kcyńskim w l. 1626-1655 aż 6 zostało sprzedanych osobom spoza kręgu rodzinnego lub przeszło na córkę właściciela. Kontrakty zbycia dotyczyły także miejscowości należących do szlachty powiatu kcyńskiego, ale położonych poza nim, najczęściej na pograniczu z sąsiednimi powiatami. W bardzo małym stopniu przedmiotem ponadgranicznych transakcji były dobra kościelne (tylko w formie dzierżaw wsi należących do kościołów parafialnych) i koronne (1 cesja i 1 dzierżawa wsi starostwa kcyńskiego).

Rozdział V (s. 125-150) zawiera charakterystykę transakcji według dwóch kategorii więzi społecznych: rodzinnych i sąsiedzkich. Na 93 majątki istniejące w powiecie ok. 1655 r. tylko 33 były w posiadaniu krewnych osoby, która je dzierżyła w latach dwudziestych-trzydziestych. Spadkobiercami byli krewni, zarówno po mieczu, jak i po kądzieli, a w ich imieniu często dobrami zarządzali powinowaci. Tyko w 7 wypadkach jako dziedzic występowała w rozważanym okresie jedna i ta sama osoba. Jedni rodzice jeszcze za życia darowali swoim dzieciom część dóbr, a inni odsprzedawali im swój majątek, aby sprawdzić nowego właściciela w roli gospodarza (zapłatę później najczęściej anulowano). Synowie posesjonatów za życia ojca raczej nie pojawiali się na rynku obrotu ziemią jako najemcy lub dzierżawcy dóbr innych dziedziców, od kiedy zaś dysponowali majątkiem odziedziczonym po rodzicach, wielokrotnie brali dobra w dzierżawę lub na wyderkaf. W procesie dziedziczenia dóbr ziemskich znaczną rolę odgrywały też działy rodzinne. Przy mniejszej wartości jednego z działów zobowiązywano pozostałych uczestników działów do wyrównania tego określoną kwotą pieniężną. Uwzględniano też zobowiązania do spłaty długów zmarłego. Wśród transakcji ziemskich, zwłaszcza wieczystych, pojawiały się umowy, w których mąż zapisywał żonie (a czasem narzeczonej) oprawę posagu na swoich dobrach. Widać pewną strategię małżeńską bogatej szlachty, która wybierała żonę nie tylko w ramach swej grupy majątkowej, ale i z sąsiedztwa. Z transakcji czasowych najbardziej popularna wśród krewnych i powinowatych była dzierżawa (22,5% wszystkich kontraktów rodzinnych), ponadto często zawierano umowy o nieokreślonym charakterze, z których większość dotyczyła najpewniej dzierżawy, oraz wyderkafy (13%). Z kontraktów wieczystych i darowizn 38% stanowiły umowy związane z dziedziczeniem dóbr. O opłacalności transakcji czasowych między krewnymi i powinowatymi decydowały zdolności gospodarze kontrahenta i być może niższa kwota, za którą zbywano dobra. W l. 1626-55 niemal 60% majątków ziemskich w powiecie kcyńskim zmieniło swych właścicieli przez zawarcie transakcji kupna i sprzedaży, niektóre nawet kilkakrotnie. Istotną rolę w tym procesie odgrywały poza transakcjami rodzinnymi także transakcje sąsiedzkie, wynikające z bliskiego położenia nabywanych dóbr i kalkulacji ekonomicznej. Szlachta zamożniejsza skupowała wszystkie części wsi, w których miała już jakiś dział. W wielu wypadkach zawierano transakcje wyderkafy, które mogły (choć nie musiały) poprzedzać transakcje kupna-sprzedaży.

Rozdział VI (s. 151-198) traktuje o uczestnikach transakcji w rozumieniu zbiorowości i jednostek. Omówiono tu liczbę kontrahentów, ich pozycję społeczną, rolę kobiet, kredytobiorców i kredytodawców, relacje między dziedzicami a najemcami dóbr, osiągnięcia majątkowe uczestników, udział szlachty spoza powiatu. W 1005 transakcjach dotyczących dóbr w powiecie kcyńskim w l. 1626-1655 pojawiło się 1069 osób fizycznych (wśród nich 476 współmałżonków). Z nich 32 (3%) były przedstawicielami elit (*illustres et magnifici* lub *magnifici*), 938 (87,7%) – średniej szlachty (*generosi*), 58 (5,4%) – szlachty ubogiej (*nobiles*), 32 (3,0%) reprezentowały stan duchowny, a 8 (0,8%) – plebejuszy. Duża przewaga średniej szlachty wynikała ze stosunków własnościowych. Kobiety stanowiły 31,6% osób występujących w kontraktach (236 wystąpiło z mężami, 91 wyłącznie jako wdowy, a w 11 wypadkach umowy zawierano w imieniu pełnoletnich pańien). Znacznie więcej małżeństw było nabywcami niż zbywcami majątków. W transakcjach kredytowych najczęściej występowała szlachta średnia, zarówno jako kredytobiorcy (81%), jak i kredytodawcy (88%). Przez nią też była zaciągana większość (63,6%) pożyczek pod zastaw i wyderkaf. Kredyt pochodził z udanych operacji niewielką sumą początkową, jak też z lokaty sum osiągniętych ze sprzedanych majątków. Relacje między dziedzicami a najemcami (posesorami czasowymi) okazywały się przeważnie korzystne dla obu stron, aczkolwiek zdarzały się (dość rzadko) wyjątki od tej reguły. Choć struktura majątkowa powiatu w l. 1626-1655 nie uległa znacznym zmianom, to spora grupa uczestników transakcji ziemią – zarówno z powiatu, jak i spoza niego – powiększyła swe majątki. Szlachta osiadła w powiecie kcyńskim, ale pochodząca spoza niego (najczęściej z powiatów sąsiednich), uczestniczyła w transakcjach ziemskich w mniejszym stopniu niż szlachta od dawna zasiedziała, a częstą przyczyną wkraczania na powiatowy rynek ziemi były małżeństwa z miejscowymi szlacheckimi.

W ostatnim rozdziale VII (s. 199-216) Autor zajmuje się zmianami cen ziemi i wielkością obrotu nią. Ceny zależały od rodzaju transakcji. Wielkość obrotu ziemią w powiecie kcyńskim

w l. 1626-1655 wynosiła w sumie 9 264 187 złotych. Trudno stwierdzić, jak przedstawia się to na tle innych powiatów. Największy udział w obrocie miały akty kupna-sprzedaży (39,3%), następnie wyderkafy (28,1%), dzierżawy (15,7) i nieokreślone kontrakty, które można utożsamiać z dzierżawami (14,1%), najmniejszy zaś zastawy (2%). Przeliczając wielkość obrotu na wartość płodów rolnych (według ich cen obowiązujących wówczas w Gdańsku, gdzie było wysyłane zboże z powiatu kcyńskiego), można stwierdzić, że na wzrost liczby kontraktów i wielkość obrotu w l. 1631 i 1650 miał wpływ właśnie występujący wtedy wzrost cen zboża.

W krótkim Podsumowaniu P. Klint powtarza w zasadzie podane wyżej ważniejsze wnioski z poszczególnych rozdziałów.

Zamieszczony w aneksie Spis miejscowości w powiecie kcyńskim wraz z transakcjami ziemskimi i informacjami o właścicielach wymienia osady istniejące w l. 1626-1655, określa ich charakter prawny i gospodarczy, właściciele i tytuły prawne posiadania, rejestruje transakcje dotyczące większości z nich (z podaniem źródeł) i ceny.

Konstrukcja i treść poszczególnych części nasuwają nieco krytycznych uwag, zastrzeżeń oraz postulatów. O ile oczywiście jest przyjęcie jako końcowej cezury roku 1655, o tyle uzasadnienie położenia cezury początkowej na 1626 r., za czym mają przemawiać przesłanki polityczne, ekonomiczne oraz logiczne (30 lat to okres życia jednego pokolenia), wydaje się nieprzekonujące. Rozważany okres jest zbyt krótki i nie daje możliwości uchwycenia problemu w sposób pełny i porównywalny z innymi regionami. Właściwszy byłby rok 1580, uznawany za ważny ze względu na odpowiednio bogatą podstawę źródłową, jak i początkową cezurę dynamicznych przemian gospodarczych (m.in. rozwoju folwarku pańszczyźnianego). Taki właśnie okres badał Andrzej Pośpiech (Majętności na sprzedaż. Szlachecki handel ziemią i przemiany struktury majątkowej w powiecie kaliskim w latach 1580-1655, Wrocław 1989), więc należało zadbać o kompatybilność z jego ujęciem. Źródła archiwalne, obejmujące serie rezygnacji i inskrypcji ksiąg grodzkich poznańskich, kaliskich i nakielskich, relacji ksiąg grodzkich kcyńskich oraz także ksiąg grodzkich bydgoskich, wydają się tworzyć dostateczną podstawę materiałową książki. Warto byłoby jednak uwzględnić także przechowywane w Archiwum Państwowym w Poznaniu trzy rejestry podatku łańowego z l. 1619, 1620, 1629 i późniejszych (tab. 3. Poznań; tab. 11 i 12. Kalisz) i pięć ksiąg grodzkich kcyńskich; jedną z serii *iuramenta*, zawierającą pewne istotne informacje o wsiach osiadłych i pustkach w tym powiecie w l. 1635 i 1654-1655, dwie z serii *extracta* i dwie z serii *dissoluta* (Kcynia Gr. 184, 186-189). Gdy idzie o literaturę, to pominiętych zostało kilka istotnych prac: Z. Ćwiek, Z dziejów wsi koronnej XVII wieku, Warszawa 1966; S. Ciara, Kariera rodu Weiherów 1560-1657, Warszawa 1980; U. Piotrkowska, Struktura i rozmieszczenie własności ziemskiej w powiatach poznańskim i wałeckim w drugiej połowie XVI wieku, Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza 17, 1989, z. 1(33), s. 5-112; F. Żmidziński, Osadnictwo w starostwie ujsko-pilskim od XV do XVIII w., Rocznik Nadnotecki 1, 1966, s. 49-69; tenże, Struktura agrarna starostwa nakielskiego do 1772 roku, w: Studia historyczne Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Bydgoszcz, zes. 1, Bydgoszcz 1971, s. 1-119.

W rozdz. I, przy omawianiu granic i obszaru powiatu, Autor zwrócił uwagę na ich płynność, zwłaszcza na kierunku zachodnim, nie wyjaśniając jednak przyczyn tego faktu. O ile granica powiatu na linii Dziewoklucz–Kamienica–Potulice pozostawała stabilna, o tyle należące do niego w XVI-XVII w. miejscowości położone na zachód od Margonina, mianowicie Chodzież, Ciszewo, Huta, Kamionka, Milcz, Nietuszkowo, Oleśnica, Ostrówki, Piotronki, Podstolice, Rataje, Słomki, Stróżewo i Studzienice, w XVIII w. były już zaliczane do powiatu poznańskiego. W związku z tym P. Klint, podając powierzchnię powiatu według A. Pawińskiego, L. Polaszewskiego (dla schyłku XVI w.) i K. J. Hładyłowicza (dla XIV-XVIII w.), powinien podkreślić, że obliczenia tego ostatniego odnoszą się do wyraźnie mniejszego obszaru, nieobejmującego wymienionych miejscowości, a także Barcina i Ptura, lokalizowanych w XVIII w. w powiecie bydgoskim. Warto też było podać, jaką część obszaru województwa kaliskiego i właściwej Wielkopolski obejmował powiat kcyński. Nazbyt pobieżna i krótka wydaje się charakterystyka warunków naturalnych, a zwłaszcza zaledwie dwuzdaniowa prezentacja gleb. Szkoda także, że podrozdział I/5, wbrew tytułowi, zawiera tylko szacunek liczebności samej szlachty powiatu, a nie całej jego ludności. Wyodrębnienie krótkiego rozdziału III jest naszym zdaniem nietrafne.

Właściwsze byłoby potraktowanie go jako kolejnego podrozdziału w rozdziale II, który w takim razie winien zostać zatytułowany: Rodzaje i liczba transakcji dotyczących szlacheckich majątków ziemskich i ich wpływ na strukturę tychże. W rozdziale IV lepsze byłoby połączenie części podrozdziału 2, poświęconego analizie transakcji pojedynczych osad, z podrozdziałem 3, dotyczącym transakcji cząstek wsi. Zamiast pojęcia najemcy właściwsze byłoby tu chyba jednak używanie pojęcia posesora (jak to czynił A. Pośpiech) z odpowiednimi dodatkami („według własnego prawa”, arendownego/dzierżawnego, zastawnego, dożywotniego), funkcjonującymi powszechnie w XVIII w., kiedy to pojawił się jeszcze posesor tradycyjny. Zdarzały się także sytuacje, że dziedzice dóbr nie byli aktualnie ich posiadaczami. W Aneksie, a także w indeksie, zabrakło co najmniej kilkunastu miejscowości istniejących już w powiecie kcyńskim w okresie badanym przez Autora, jak: Głogowi(e)niec, Gruczno, Grochowiska Księżę, Laski, Łaziska, Palmierowo (Pielgrzymowo), Paulino, Pawłówko, Rydlew, Rogówko, Ryszewo, Sipiory, Słabomierz, Stańki, Zrazim młyn, Żegniszewo, Zaroszewo, Zarużyno. Przy poszczególnych osadach powinna zostać Aneksie zaznaczona przynależność do określonych parafii, a przy kilku nazwach należałoby podać ich formy oboczne. Do pracy powinna zostać załączona mapa, przedstawiająca zmienność granic i sieć osadniczą powiatu w powiązaniu z jego siecią parafialną oraz ewentualnie innymi podziałami kościelnymi. Mapa, którą zamieszczono w rozdz. I (Powiat kcyński w czasach nowożytnych, s. 23) jest schematyczna i ogólnikowa, brak na niej nawet wszystkich miejscowości parafialnych.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że pomimo wyrażonych wyżej uwag krytycznych, dotyczących zwłaszcza zbyt wąskiego zakresu chronologicznego i konstrukcji, książka Pawła Klinta przedstawia znaczną wartość naukową. Pozwala bowiem poznać cały wachlarz złożonych zagadnień związanych z obrotem ziemi. Duże wahania liczby poszczególnych rodzajów transakcji i inne zagadnienia Autor ukazał w sposób opisowy (z przywołaniem wielu konkretnych przykładów z inwentarzy dóbr szlacheckich) i statystyczny (z danymi w 14 tabelach oraz na 23 podwójnych wykresach przedstawiających je w okresach dwu- i pięcioletnich, przy czym ten drugi cykl pozwala lepiej uchwycić dynamikę zmian). Trzeba także przyznać, że analiza najważniejszych kwestii została przeprowadzona na ogół dość jasno (bez ukrywania ograniczeń zakresu chronologicznego i podstawy rzeczowej wnioskowania, w postaci m.in. ograniczonej liczby transakcji), często w porównaniu z innymi terenami Rzeczypospolitej, dla których istnieją podobne badania, a także z dobrą znajomością formy i treści podstawowych źródeł archiwalnych oraz literatury przedmiotu.

Zbigniew Chodyła (Poznań)

Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1681-1700, wyd. Paweł Kl i n t (Źródła Dziejowe, t. 29), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2015, ss. 514.

Prezentowany tom szlacheckich aktów ostatniej woli z ksiąg 10 grodów Wielkopolski właściwej (Poznań, Kościana, Wschowy i Wałcza, Kalisza, Konina, Pyzdr, Gniezna, Kcyni i Nakła) stanowi kontynuację dwóch poprzednich, opublikowanych w latach 2008 i 2011, a obejmujących 306 testamentów z lat 1629-1655 i 1657-1680 z ksiąg tych samych grodów (zob. nasze recenzje: Roczniki Historyczne 75, 2009, s. 201-206, oraz 80, 2014, s. 250-254). Składa się, podobnie jak tamte, ze spisu treści (s. 5-10), wstępu (Nota od wydawcy, s. 11-31), właściwej edycji (Źródło, s. 33-421), wykazu skrótów (s. 423), bibliografii (s. 425-426), indeksu (s. 427-510) oraz krótkiego streszczenia w języku angielskim (s. 511-512). W Nocie od wydawcy P. Klint stwierdza, że wydawnictwo jest kontynuacją dwóch wspomnianych tomów i że planowana jest także edycja testamentów z ksiąg grodzkich z lat 1601-1630. Domknie ona komplet publikacji testamentów szlachty z jednego regionu w XVII w. Wraz z innymi, coraz liczniejszymi, opublikowanymi lub przygotowywanymi przez historyków polskich, białoruskich i ukraińskich edycjami z innych ziem przedsięwzięcie to umożliwi badania dotyczące różnych aspektów